

PRZEMYSŁAW KUBISIAK

Sekcja Nauk Biblijnych

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

WYDARZENIA PASCHALNE JEZUSA W ŚWIETLE ŚWIADECTW BIBLIJNYCH

Słowa kluczowe: teologia, pasja, historia

1. Wprowadzenie. 2. Konieczność męki i śmierci Jezusa – trzy zapowiedzi u św. Marka. 3. Celowość męki i śmierci Chrystusa. 4. Zmartwychwstanie ukoronowaniem Paschy Jezusa. 5. Pascha Pana – Jezus jako Baranek ofiarny. 6. Jezus jako król. 7. Zdrada Judasza. 8. Zaparcie się Piotra. 9. Rola Niewiasty (γυνή) w wydarzeniach pasyjnych Jezusa. 10. Podsumowanie

1. WPROWADZENIE

Rozważając proces Jezusa Chrystusa, należy zdać sobie sprawę, że oprócz kwestii historyczno-naukowych mamy przede wszystkim do czynienia z teologicznym wymiarem męki i śmierci Zbawiciela. Ewangelisci upatrują w wydarzeniach zbawczych z Jerozolimy i Golgoty konkretną symbolikę zapowiedzianą przez Stary Testament, widząc w Jezusie z Nazaretu żywą ofiarę, której śmierć i zmartwychwstanie przyniosło ludziom zbawienie. Artykuł ma na celu przybliżyć bogatą symbolikę teologiczną, której poznanie i zrozumienie pomaga dostrzec w Jezusie Chrystusie ofiarę złożoną Bogu. Symbolika teologiczna upatruje w Jezusie Baranka ofiarnego, czy też ofiarę całopalną, by w końcu dostrzec w Nim króla. Artykuł dostarcza również informacji na temat roli kobiety w wydarzeniach paschalnych, ze szczególnym uwzględnieniem Maryi, Matki naszego Pana.

Tekst ma na celu przypomnienie najważniejszej tajemnicy wiary chrześcijańskiej, dzięki bowiem ofierze Jezusa, każdy człowiek odzyskał godność dziecka Bożego oraz wykupione krwią Syna Bożego zbawienie.

2. KONIECZNOŚĆ MĘKI I ŚMIERCI JEZUSA – TRZY ZAPOWIEDZI U ŚW. MARKA

Od samego początku publicznej działalności Jezusa zarówno faryzeusze, jak i polityczni zwolennicy Heroda podejmowali próby zgładzenia Nauczyciela z Nazaretu. Wśród wielu niezgodnych z prawem zarzutów, jakie stawiano Jezusowi było: wypędzanie złych duchów, odpuszczanie grzechów, obcowanie z celnikami i grzesznikami, uzdrawianie w dzień szabatu. Nawet wśród wielu przychylnie nastawionych spotykano się z opinią, że Jezus jest opętany (Mk 3, 22)¹ i dopuszcza się bluźnierstwa (J 5, 18) (KKK 574). Sam Jezus miał świadomość swej misji, dlatego nauczając apostołów, wielokrotnie podkreślał konieczność męki i śmierci krzyżowej. W tym miejscu warto odwołać się do Ewangelii św. Marka, w której można odnaleźć trzy zapowiedzi Chrystusa mówiące o nieodwracalnym końcu, który musi nadejść.

Istotny dla poruszanego zagadnienia jest tytuł *Syn Człowieczy*, który w Ewangelii św. Marka pojawia się 14 razy. Tytuł ten jest używany wyłącznie przez Jezusa, który w ten sposób chce podkreślić swoją misję i tożsamość².

Pierwszą zapowiedzią męki i zmartwychwstania jest fragment nawiązujący do Pieśni o Cierpiącym Słudze JHWH, w którym Jezus mówi uczniom o cierpieniu, które ma przyjść na Syna Człowieczego, o odrzuceniu przez wszystkich, śmierci oraz zmartwychwstaniu (Mk 8, 31)³. Termin *sluga Boga* w ST odnosi się głównie do proroków (1 Krl 18, 36; Jr 7, 25), również do Mojżesza (Wj 14, 31; Pwt 34, 5) oraz do władców politycznych, szczególnie do króla Dawida (2 Sm 7, 8; 1 Krl 8, 24–25; Jr 33, 26). Ciekawe jest, że „sluga” pojawia się 21 razy w liczbie pojedynczej i to zawsze w pozytywnym znaczeniu⁴. Jezus podkreśla powód swojej ziemskiej misji, przez którą doświadczy upokorzenia. Syn Boży jako cierpiący sluga Boga musi złożyć ofiarę z samego siebie, jest to bowiem okup za wszystkich ludzi bez wyjątku. Po pierwszej zapowiedzi męki Piotr Apostoł zostaje surowo skarcony przez Jezusa za to, że myśli o rzeczach ludzkich, zamiast skupić się na tym, co boskie (Mk 8, 33). Reprimenda skierowana do Piotra wynika z braku zrozumienia słów Pana. Po tym następuje pouczenie apostołów o tym, jak naśladować Chrystusa. Autor w sposób wyraźny wprowadza do tekstu temat Syna Człowieczego.

Druga zapowiedź objawia się w słowach Jezusa, gdy mówi o wydaniu Syna Człowieczego w ręce ludzi, którzy Go zabiją, lecz po trzech dniach powstanie z martwych (Mk 9, 31)⁵. Tym razem wszyscy apostołowie nie rozumieją słów Jezusa. Jego pouczenie skupia się na nauce o służbie i pierwszeństwie. Poza tym Chrystus przestrzega uczniów przed nieroztropną gorliwością (Mk 9, 38–40) oraz przed zgorzzeniem (Mk 9, 37.42). Ewangelista podkreśla, iż mimo braku zrozumienia apostołowie boją się zapytać Pana o dokładne znaczenie Jego nauki (Mk 9, 32).

¹ A. Malina, *Ewangelia według świętego Marka, rozdziały 1, 1–8, 26*, Częstochowa 2013, 247–250.

² *Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań 1969, 152.

³ *Katolicki komentarz biblijny*, red. R.E. Brown, J.A. Fitzmyer, R.E. Murphy, Warszawa 2001, 958.

⁴ Zob. J. Lemański, *Cierpienia „slugi Boga” typem zbawczej pasji Chrystusa*, *Verbum Vitae* 1 (2002), 75–101.

⁵ *Katolicki komentarz...*, dz.cyt., 959.

Ostatnia zapowiedź męki i zmartwychwstania Jezusa (Mk 10, 33–34) pojawia się w trakcie podróży do Jerozolimy. Po raz kolejny Jezus mówi uczniom o wydaniu Syna Człowieczego Arcykapłanom, którzy będą z niego szydzić, ubiczują Go i zabijają, lecz po trzech dniach zmartwychwstanie (Mk 10, 33–34)⁶. Z dalszego fragmentu wynika, iż synowie Zebedeusza nie pojmują słów Jezusa. Pan poucza ich o wspólnym uczestnictwie w kielichu, który On mam pić, i służbie Bogu (Mk 10, 35–45)⁷.

Wszystkie trzy zapowiedzi męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa spotykają się z niezrozumieniem uczniów. Najpierw Piotr, a potem wszyscy uczniowie zdają się nie dostrzegać wagi słów Nauczyciela, który w ten sposób chce ich pouczyć o wielkiej wartości własnej misji, ale i zadaniu, które spocznie na ich barkach. Tytuł Syna Człowieczego był dla Jezusa niezwykle istotny, ponieważ w pełni objawiał Jego istotę, przewyższając tytuł tradycyjnego Mesjasza. Można powiedzieć, że dzięki temu tytułowi Chrystus chciał pogłębić i podnieść ideę mesjańską⁸.

Bolesna męka i śmierć Jezusa Chrystusa nie były owocem przypadkowych zdarzeń. Wszystko to, co w tej materii już się wydarzyło, było tajemnicą zamysłu Bożego. Świadomość Jezusa wynikała zapewne ze stałej łączności z Bogiem Ojcem. Jak powie św. Piotr, Jezus został wydany *z woli postanowienia i przewidzenia Bożego* (Dz 2, 23). Oczywiście Chrystus podejmuje swoją odkupieńczą śmierć w sposób całkowicie dobrowolny. W taki sposób Jego człowieczeństwo stało się doskonałym narzędziem w rękach Boga, który pragnie zbawienia wszystkich ludzi (KKK 609).

3. CELOWOŚĆ MĘKI I ŚMIERCI CHRYSZTUSA

Sobór Watykański II naucza, że Jezus swoją najświętszą męką na drzewie krzyża wysłużył nam usprawiedliwienie. Bez wątpienia słowa te tłumaczą, jaki był cel Chrystusowej ofiary i uzyskanego dzięki temu zbawienia. Święty Paweł pisze w Liście do Rzymian o Jezusie, który jest narzędziem przebłagania, które to z kolei dokonuje się przez Jego krew (Rz 3, 25). Konsekwencją męki i śmierci Syna Bożego jest oczywiście Jego zmartwychwstanie, które staje się wypełnieniem obietnicy Starego Testamentu i potwierdza Boskość Jezusa⁹.

Teologia św. Pawła często podkreśla wielką wagę i znaczenie śmierci Chrystusa dla ludzi wierzących, jak i tych, dla których wiara nadal pozostaje kwestią wyboru. W Liście do Rzymian pisze, że Jezus jest Tym, który umarł tylko raz za grzechy ludzi (Rz 6, 10). Apostoł Narodów mówi tu wyraźnie, że śmierć Chrystusa była jednorazowym aktem służącym odkupieniu człowieka z grzechów. Jezus, wypełniając wolę Ojca, dobrowolnie poddał się śmierci, która była naturalną konsekwencją grzechu. W takim sensie przyjął On na siebie odpowiedzialność za grzech ludzi.

⁶ Tamże, 963.

⁷ *Wstęp do Nowego Testamentu...*, dz.cyt., 123.

⁸ D. Sambora, *Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania Jezusa w ujęciu Łukasowym*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 26 (2018), nr 2, 77–93.

⁹ S. Stasiak, *Komentarz do Dziejów Apostolskich, Listu do Rzymian, 1–2 Listu do Koryntian i Listu do Galatów*, Poznań 2014, 274.

Zwyciężając śmierć, spłacił dług zaciągnięty przez człowieka. Odtąd życie Chrystusa i z Chrystusem jest życiem dla Boga. Kontynuacją nauki Pawłowej jest nauka o tym, że śmierć dla grzechu jest zarazem wyborem życia dla Boga w Jezusie (Rz 6, 11). Apostoł daje jasno do zrozumienia, że odtąd człowiek w Chrystusie umarł dla grzechu, a jego życie poświęcone jest tylko Bogu w łączności z Synem Bożym. Można zatem wysunąć wniosek, że św. Paweł nie ma na myśli śmierci wobec grzechu w takiej formie jak nowo ochrzczone dziecko doświadcza jej podczas obmycia wodą sakramentu. Wydaje się, że ma na myśli nieustanną śmierć wobec grzechu, która trwa aż nie nastąpi zjednoczenie z Chrystusem. Zatem jednorazowa śmierć Chrystusa ma za zadanie uczynić człowieka nowym, umarłym wobec grzechu, a żyjącym w wiecznej zażyłości z Bogiem¹⁰.

W innym miejscu św. Paweł jeszcze bardziej podkreśla celowość męki i śmierci Chrystusa, która miała na celu odkupienie win, jakie człowiek zaciągnął przez nieposłuszeństwo Bogu. Apostoł uczy, że śmierć Jezusa nastąpiła w oznaczonym czasie, kiedy człowiek był jeszcze grzesznikiem i pozostawał bezsilny wobec tego zniewolenia (Rz 5,6). Autor listu zdaje się kłaść nacisk na fakt, iż Syn Boży przyszedł na świat po to, aby oddać życie za grzesznych ludzi, którzy zniewoleni grzechem pierwszych rodziców potrzebowali odkupienia w Jezusie. Sam człowiek nie był w stanie zapewnić sobie zbawienia, jedynie Bóg, posyłając Syna, zgodził się przyjąć Jego ofiarę w zamian za odkupienie ludzi. Święty Paweł porównuje ofiarę Chrystusa do faktu oddania za kogoś własnego życia i o trudzie, który towarzyszy człowiekowi przy tak heroicznej decyzji (Rz 5, 7). Trudność w oddaniu życia za kogoś tkwi w dobrowolnej ofierze, którą mało kto chciałby ponieść. Apostoł daje jasno do zrozumienia, że nawet w przypadku oddania życia za sprawiedliwego człowiek napotyka na opór i trudność. Łatwo zatem dopowiedzieć sobie, iż człowiek niesprawiedliwy nie zasługuje na to, aby ktoś poniósł za niego ofiarę z własnego życia, a na pewno takie poświęcenie byłoby trudnością nie do przewyciężenia. Ofiara krzyżowa Jezusa nie polegała na wyodrębnianiu i segregacji na tych, którzy godni są Jego poświęcenia i na tych, za których nie warto było oddawać życia. Celowość męki i śmierci Chrystusa to zbawienie wszystkich bez wyjątku zarówno wierzących, jak i nie wierzących. Święty Paweł podkreśla, że miłość Boża objawia się w ofiarowaniu swego Syna, który umarł, gdy tkwiliśmy jeszcze w grzechu (Rz 5, 8). Nie ma zatem niczego bardziej doskonałego jak miłość Boga, która nie zna granic. Bóg bowiem nie zawahał się poświęcić umiłowanego Syna, aby ratować upadłego i grzesznego człowieka. Jezus wynagrodził nasze winy, czyniąc zadośćuczynienie Ojcu za grzechy człowieka. Oczywiście wspomniana wyżej dobrowolność i posłuszeństwo Jezusa wobec Ojca to kluczowy motyw prowadzący do ofiary i owego zadośćuczynienia Bogu. Święty Paweł podpowiada, że śmierć Chrystusa przyniosła ludziom usprawiedliwienie przez krew, która to z kolei uchroniła nas od *karzącego gniewu* Ojca (Rz 5, 9). Katechizm Kościoła Katolickiego uczy, że Jezus zstąpił z nieba nie po to, aby spełnić swoją wolę, lecz wolę Ojca, który Go posłał. Jesteśmy uświęceni przez Jego ofiarę raz na zawsze. Wszystko to wynika z pełnej

¹⁰ E. Szymanek, *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań 1990, 360.

komunii miłości między Ojcem i Synem (KKK 606). Słowa św. Jana Ewangelisty w sposób najbardziej prosty i czytelny mówią o miłości Syna wobec Ojca oraz wypełnieniu tego, co Ojciec Mu nakazał czynić (J 14, 31).

4. ZMARTWYCHWSTANIE UKORONOWANIEM PASCHY JEZUSA

Na wstępie warto zaznaczyć, że język grecki określa zmartwychwstanie za pomocą czasownika *ἐγείρω*, co w dosłownym tłumaczeniu oznacza – *podnieść*. Spoglądając do tekstu oryginalnego, nie spotkamy słowa „zmartwychwstanie”, które jest spolszczeniem powyższego czasownika. Zatem w dosłownym tłumaczeniu Jezus – *ἐγερθεὶς ἐκ νεκρῶν* (J 21, 14) – został podniesiony ze śmierci, lub też podniesiony z martwych. „Albowiem trzeciego dnia ukazał im się znów jako żywy, jak o nim oraz wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiadali boscy prorocy” – pisał Józef Flawiusz w *Dawnych dziejach Izraela*¹¹. Świadectwem potwierdzającym zmartwychwstanie Chrystusa jest przede wszystkim Nowy Testament, który głosi prawdę o spełnieniu obietnicy Boga wobec swoich dzieci i wskrzeszeniu Jezusa (Dz 13, 32–33)¹². Tak więc zmartwychwstanie Pana jest bez wątpienia kumulacją chrześcijańskiej wiary, która stała się podstawą dla pierwszych wierzących i przeżywających ją jako objawioną prawdę. Zmartwychwstanie jest elementarnym fundamentem chrześcijańskiej wiary. Jest ono wydarzeniem historycznym, które dokonało się w konkretnym miejscu i czasie. Dysponujemy świadectwami oraz miejscami historycznymi, które dostarczają informacji o żyjącym, działającym i umęczonym na krzyżu Jezusie. Warto wspomnieć, że wśród nich jest Bazylika Grobu Pańskiego, w której mieści się kamienna tablica, na niej złożono ciało Jezusa po śmierci, czy chociażby skała Golgoty, która pękła w chwili śmierci Pana, jak zaświadcza to Ewangelia Mateusza (Mt 27, 51).

Mówiąc o krzyżowej śmierci Chrystusa oraz o poprzedzającej ją męce, nie sposób pominąć faktu zmartwychwstania. To wydarzenie bez precedensu. Istotne jest jednak to, że moment zmartwychwstania Pana nie może być poparty żadnym świadectwem, słowem, nikt nie był świadkiem, gdy Chrystus powstał z martwych. Oczywiście świadkami, którzy widzieli zmartwychwstałego Jezusa, są Maria Magdalena (Łk 24, 1–11) i apostołowie (J 20, 19–21). Wszystko, co wiemy na ten temat, jest zasłyszonym świadectwem przekazywanym z ust do ust. Jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego, jedynym świadkiem i zarazem świadectwem zmartwychwstania Pana jest pusty grób (KKK 640). To on jest sam w sobie dowodem. „Jeśli ktoś, badając sprawę pustego grobu, zajmuje się przypuszczeniami o podmianie ciał, czy pomyleniu grobów bądź podobnymi temu nieszczęśliwymi wypadkami, może popuszczać wodzę nieograniczonej niczym ludzkiej fantazji. W takim przypadku wszystko staje się przecież możliwe, zaś udowodnienie czegokolwiek staje się bezwartościowe. Można śmiało rzec, że w takiej sytuacji nie mamy do czynienia

¹¹ J. Flawiusz, *Dawne dzieje Izraela*, Poznań–Warszawa–Lublin 1962, 841.

¹² S. Stasiak, dz.cyt., 135.

z badaniem i krytycznym spojrzeniem na zagadnienie. Jeśli bowiem bada się to, co zbadać można, wówczas nie da się przejść obojętnie obok tajemnicy pustego grobu i jego odkrycia”¹³. Sam brak ciała Chrystusa w grobie można tłumaczyć w dowolny sposób, jednak uczniowie, którzy nie znaleźli ciała Pana, czynią pierwszy krok, aby utożsamić zastaną sytuację z zapowiedzianym przez Jezusa zmartwychwstaniem. Niezwykle ważnym świadkiem jest ukochany przez Jezusa uczeń (J 20, 2), który widząc złożone szaty nie uznał w zmartwychwstaniu dzieła ludzkiego, lecz Boże. Jezus, wracając do życia, nie zaznał go ponownie w sposób ludzki, gdyż nie doświadczył drugiej śmierci, jak chociażby w przypadku Łazarza. Zatem warto zaznaczyć, iż zmartwychwstały Jezus nie powrócił do życia wśród żywych, tak jak Łazarz (J 11, 44). Postawę umiłowanego ucznia świetnie oddają słowa Ewangelii Jana, która wspominając postawę apostoła, wyraża jego natychmiastową wiarę w zastaną sytuację (J 20, 8) (KKK 640).

Jak wspomniano wyżej, zmartwychwstanie Jezusa nie jest czymś, co może kwalifikować się w kategorii cudu wskrzeszenia dokonanego np. u Łazarza (J 11, 44) czy córki Jaira (Łk 8, 49–56), bądź też młodzieńca z Nain (Łk 7, 11–17)¹⁴. Oczywiście nie ulega wątpliwości, że te osoby dostały cudu powrotu do życia ziemskiego, przyjdzie jednak taki czas, gdy ponownie umrą. Jezus Chrystus, zmartwychwstając, pokonał śmierć, lecz powrócił do innego życia, nie liczonego czasem i nie ogarnionego przez żadną przestrzeń. Ciało Pana zostało napelnione Duchem Świętym, które razem z duszą uczestniczy w chwale Ojca. Można więc powtórzyć za św. Pawłem, że Chrystus stał się *człowiekiem niebieskim* (1Kor 15, 35–50).

Dokonując krótkiego podsumowania, warto rozważyć słowa Apostoła Narodów, który rozważa daremność wiary jak i nauczania Ewangelii w przypadku, gdyby zmartwychwstanie Pana nie nastąpiło (1 Kor 15, 14). Zmartwychwstanie jest przede wszystkim potwierdzeniem tego wszystkiego, czego Chrystus dokonał i czego nauczał. Bez względu na narodowość, kolor skóry czy inne nie znaczące uwarunkowania, Jezus polecił uczniom jasno i konkretnie, wydając polecenie wyruszenia w drogę i nauczania tego, co zostało im przekazane (Mt 28, 19). Zatem powstanie z martwych jest potwierdzeniem Boskości i Mesjańskiej natury Jezusa Chrystusa. Święty Jan Ewangelista pisze: *Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że JA JESTEM* (J 8, 28). Fakt zmartwychwstania pieczętuje prawdę owego JA JESTEM (KKK 653).

Tajemnica paschalna odsłania przed nami dwa ważne aspekty. Po pierwsze, śmierć Chrystusa ma dla nas moc wyzwolenia z grzechu, po drugie zaś, Zmartwychwstanie staje się otwartą bramą do życia wiecznego. Święty Paweł napisze w Liście do Rzymian, że celem wskrzeszenia Pana jest nasze usprawiedliwienie (Rz 4, 25). Zatem zwycięstwo Pana nad śmiercią staje się możliwością uczestnictwa w łasce. Każdy, kto uwierzy w Chrystusa, staje się spadkobiercą tej łaski, co zresztą objawia się w misyjnej działalności Kościoła, mającej za zadanie pozyskać jak największą liczbę dusz dla obiecanego nam zbawienia. Nie sposób pominąć ważnej kwestii teologicznej, która uczy, że zmartwychwstanie Pana jest również zapowiedzią przyszłego zmartwychwstania wszystkich wierzących. W Liście do Koryntian napisano,

¹³ W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, 127–128.

¹⁴ F. Mickiewicz, *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1–11*, Częstochowa 2011, 377–383.

że ci, którzy umierają, żyć będą w Chrystusie (1 Kor 15, 20–22)¹⁵. Zatem Chrystus żyje w sercach wszystkich wiernych oczekujących na spotkanie z Nim. Ostateczne życie w chwale ma polegać na tym, aby wierni nie żyli dla siebie, lecz dla Jezusa, który za nich umarł i zmartwychwstał (2 Kor 5, 15) (KKK 655).

Kolejne rozważania przedstawiają mękę Jezusa Chrystusa, utożsamiając postać Zbawiciela z obrazami zawartymi w Biblii. Symbole Baranka ofiarnego, Jezusa jako ofiary oraz jako Króla niosą ze sobą ogromne znaczenie, bez których rozumienie sensu męki Pańskiej i ukrytego w nim przesłania zdaje się niemożliwe. Symbolika biblijna wydarzeń paschalnych ułatwia to zadanie.

5. PASCHA PANA – JEZUS JAKO BARANEK OFIARNY

Czytając Ewangelię św. Jana, dostrzegamy, że autor przedstawia Jezusa jako Baranka Ofiarnego. Od samego początku, czyli przy okazji chrztu w Jordanie, Ewangelista wkłada w usta Chrzciciela słowa o Jezusie, który gładzi grzechy świata jako Boży Baranek (J 1, 29). Opisując ostatnie chwile przed śmiercią Pana, Ewangelista podkreśla wątek składania w tym czasie ofiary z baranków. Ponieważ Księga Wyjścia opisuje rytuał oddzielania baranka ofiarnego od reszty stada (Wj 12, 3.6), wydaje się, że św. Jan odnosi starotestamentalny proceder do Jezusa, który w momencie pojmania zostaje oddzielony od uczniów. Ewangelia sugeruje jakoby sam Jezus prosił, aby uczniowie mogli odejść wolno, a On mógł być złożony w samodzielnej ofierze jako baranek. Ową sugestię należy upatrywać w słowach Pana, który zaznacza, że nie utracił nikogo spośród tych, których otrzymał od Ojca (J 18, 10). U Synoptyków oddzielenie Jezusa od uczniów widać w scenie samotnej modlitwy Pana w ogrodzie Getsemani i zasypiających, nieświadomych zbliżającego się końca apostołów (Mk 14, 32–34; Mt 26, 36–46; Łk 22, 30–46).

Według rachuby kalendarza saducejskiego aresztowanie Jezusa zbiegło się z dniem, kiedy Żydzi usuwali tzw. *chamec*, czyli kwas (Pwt 16, 3–4). Obowiązkiem każdego Żyda było usunąć z domu wszelki kwas, słowem wszystko to, co mogło fermentować. Miano to czynić z 13 na 14 dnia *Nisan*, pozbywając się w ten sposób wszelkiego grzechu, by rozpocząć nowe życie z Bogiem. W związku z tym należy wnioskować, że Jezus stał się dla arcykapłanów takim właśnie kwasem, który wprowadzał grzech i zamęt, i który zgodnie z przepisami prawa należy usunąć.

Niezwykle silną analogię do Jezusa jako Baranka ofiarnego można odnaleźć w wyroku Poncjusza Piłata, który zapada około godziny szóstej, a więc w momencie rozpoczęcia liturgicznego obrzędu ofiarowania baranków paschalnych (J 19, 14)¹⁶. Święty Jan Ewangelista umiejscowia śmierć Jezusa na 14 *Nisan*, a więc dokładnie w momencie, kiedy na kilka godzin przed Paschą ofiarowano baranki w Świątyni Jerozolimskiej. Zwyczajem żydowskim było, że paschalnym barankom nie łamano kości, upatrując w tym nadziei na przyszłe zmartwychwstanie. Jak wiemy, kości Chrystusa również nie połamano, w czym dostrzegamy symbolikę Pana jako

¹⁵ S. Stasiak, dz.cyt., 502–503.

¹⁶ I. de la Potterie, *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana*, Kraków 2006, 78.

baranka ofiarnego. Analogie do tej kwestii odnajdujemy z Księdze Wyjścia, gdzie również napisano o kościach, które nie będą łamane (Wj 12, 46). Podobnym obrazem utożsamiającym Jezusa z barankiem jest Jego milczenie w czasie procesu, na wzór baranka, który nie może wyrazić swego sprzeciwu, czy też woli. Należałoby mieć tu w pamięci obraz Sługi JHWH opisany w Księdze Izajasza o tym, który nie będzie podnosił głosu ani wołał (Iz 42, 2), czy też o tym, którego będą dręczyć, a on w cichości zniesie swe cierpienie niczym baranek prowadzony na rzeź (Iz 53, 7). Łatwo dostrzec, że procesowi Jezusa towarzyszy niezwykle pośpiech, co może przywołać na myśl noc paschalną podczas wyjścia Izraelitów z Egiptu. Księga Wyjścia wspomina, że w całym pośpiechu nie zdążono nawet zakwaszić ciasta na chleb (Wj 12, 34). Na podstawie tego, co powiedziano wyżej, proroctwo Kajfasza staje się bardziej zrozumiałe. Arcykapłan mówi, że lepszym rozwiązaniem jest śmierć jednego niż strata całego narodu (J 11, 50). Łatwo więc wnioskować, że to krew Jezusa ma być tą, która zmyje grzechy całego ludu¹⁷.

6. JEZUS JAKO OFIARA PRZEBŁAGALNA

W Jezusie umierającym na krzyżu w pełni dokonuje się ofiara przebłagalna. Jej zapowiedź można odnaleźć w obrzędach liturgicznych święta Jom Kippur. W tym dniu tj. *10 Tiszri* jak przekazuje Księga Kapłańska, jednego z dwóch kozłów ofiarnych wypędzano na pustynię (Kpł 16, 10). Jest to stary obyczaj znany już u Hetytów, Babilończyków, a nawet Greków. Żydzi upatrywali w pustyni miejsce przebywania złego ducha, dlatego tam posyłali jednego kozła. Zwierzę – w sposób symboliczny – obciążane było grzechami ludu, następnie wypędzane tam, gdzie panował Azazel, utożsamiany przez Żydów jako władca zła. Całego obrzędu dokonywał arcykapłan. Ciekawe jest to, że podczas wypędzania zwierzęcia, zebrany lud pastwił się nad nim, dążąc do tego, aby obrzydzić zwierzęciu miejsce, z którego zostało wypędzone. Miało to zapobiec ewentualnemu powrotowi kozła. W późniejszym okresie nakazywano zrzucić zwierzę ze skały, zyskując w ten sposób pewność, że nigdy nie wróci z grzechami, które nań włożono¹⁸. Żydowska tradycja podpowiada również, że właśnie tego dnia – *10 Tiszri* – Mojżesz zszedł z góry Synaj, dzierżąc w dłoniach tablice z przykazaniami od Boga, który okazując miłosierdzie swemu ludowi, wybaczył mu odstąpienie od wiary i uczczenie odlanego ze złota bożka, podczas nieobecności Mojżesza. Na pamiątkę tych wydarzeń każdy Żyd ma możliwość przebłagania za swe grzechy zarówno z osobna, jak i jako naród. Ciało kozła, którego krew wykorzystano uprzednio do przebłagania za grzechy ludu, palono poza murami miasta. W ten dzień naród żydowski miał obowiązek podejmować pokutę w zamian za rezygnację z wszelkiej pracy.

Święto Jom Kippur ma również symbolikę związaną z oczyszczeniem świątyni zbezczeszczonej przez grzechy kapłanów i lud. Specjalny obrzęd liturgiczny

¹⁷ Tamże, 53.

¹⁸ P. Stern, Hasło: *Azazel*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, Warszawa 1996, 48–49.

przewidywał takie oczyszczenie świątyni, które przypominało niejako nową jej konsekrację¹⁹. Analogie tego wydarzenia można odnaleźć w Ewangelii św. Marka, kiedy Jezus wypędza kupców ze świątyni (Mk 11, 15–18), dokonując w ten sposób jej oczyszczenia na mocy swej władzy, a nie na mocy przypisanego obrzędu.

Nowy Testament pełen jest odwołań do Jezusa jako ofiary prześlągalnej. Choćby św. Jan wspomina o ofierze prześlągalnej za grzechy całego świata (1 J 2, 2). Podobnie pisze autor Listu do Hebrajczyków, wspominając, że to Jezus, upodabniając się do braci, stał się ofiarą złożoną za cały lud (Hbr 2, 17). Również Stary Testament ukazuje niezwykle zbieżną analogię. Ciekawym tekstem jest fragment 2 Sm, kiedy to król Dawid skazuje na śmierć Amalekitę, który zabił Saula. Zdobywca Jerozolimy mówi wówczas o odpowiedzialności za przelaną krew, która zostaje zrzucona na głowę Amalekitę (2 Sm 1, 16). Oznacza to, że morderca pierwszego króla Izraela sam jest winien swojej śmierci, a Dawid jest tylko narzędziem wykonującym sprawiedliwość. Podobnie jest z wyrokiem skazującym Jezusa na śmierć, gdy Piłat jasno zaznacza, że nie ponosi odpowiedzialności za śmierć Jezusa, którego nazywa sprawiedliwym (Mt 27, 24). Prefekt Judei uznaje w ten sposób, że w świetle prawa rzymskiego, Jezus jest niewinny. Wobec powyższego to tłum zgromadzony na publicznej części procesu bierze na siebie odpowiedzialność za śmierć Pana. Piłat wyraża to w geście symbolicznego przerzucenia ciężaru odpowiedzialności za wyrok na obecne i przyszłe pokolenia Żydów (Mt 27, 25)²⁰.

W sposób szczególny widzimy Jezusa jako ofiarę prześlągalną w Ewangelii św. Łukasza. To właśnie tutaj Ewangelista przedstawia Pana jako ofiarę za grzechy ludu złożoną w święto Jom Kippur. Księga Kapłańska podpowiada, iż arcykapłan sprawujący liturgię w święto Jom Kippur winien przywdziać podczas obrzędu prześlągalania białą lnianą szatę (Kpł 16, 4). Podobną sytuację spotykamy, kiedy Herod Antypas każe ubrać Jezusa w lśniący biały płaszcz (Łk 23, 11)²¹ i odesłać do Piłata. W tradycji żydowskiej arcykapłan sprawujący liturgię prześlągalną zmieniał szaty trzykrotnie. W pierwszej kolejności, sprawując oficjum, zakładał uroczystą szatę z bisioru, następnie dokonywał obrzędu obmycia (ablucji), zakładał szaty złociste, a po złożeniu ofiary obmywał ręce oraz stopy i przywdziewał szatę białą. Analogiczna sytuacja nastąpiła w przypadku Jezusa, który sam stając się ofiarą prześlągalną, również zmienia szaty. W sposób symboliczny można porównać, iż biała szata otrzymana od Heroda utożsamia Jezusa z arcykapłanem, a czerwony płaszcz z królem (Mk 15, 17). Warto również wspomnieć, że drwiny i zelżywości, które spadają na Pana, utożsamiają Go z kozłem ofiarnym wypędzonym na pustynię. Skalane przez grzech zwierzę było również obiektem drwin i wszelkich nieprzyjemności, po czym wypędzono je z miasta i strącano z góry. Przypomnijmy, iż ów kozioł ofiarny zastępował człowieka grzesznego, z którego drwiono i wyśmiewano się²².

¹⁹ E. Zawiszewski, *Dzień Pojednania według przekazów biblijnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 12 (1965), z. 1, 11–21.

²⁰ J. Klinkowski, *Proces Jezusa. Historia i teologia*, Wrocław 2013, 81.

²¹ F. Mickiewicz, dz.cyt., 516.

²² R.E. Brown, *The Death of the Messiah, Vol. I: From Gethsemane to the Grave: A Commentary*

Należy zaznaczyć, że Ewangelista Łukasz niemal od samego początku proklamuje rolę Jezusa jako ofiary prześlągalnej, rozumianej na wzór kozła ofiarnego. Juź w Nazarecie Jezus zostaje pojmany przez tłum, który chce go strącić ze stoku góry (Łk 4, 29), jednak Panu udaje się przejść pośród oprawców i oddalić się. Święty Łukasz daje jasno do zrozumienia, że prześlągalna ofiara Jezusa rozpoczęła się juź w Nazarecie, a dokonała na wzgórzu Czaszki, gdzie wygnany z Jerozolimy i wyśmiany Pan oddał życie za grzechy ludu.

Należy również zwrócić uwagę na modlitwę Jezusa na krzyżu. Ewangelista Marek wspomina to wydarzenie, przytaczając słowa Pana *Eloi, Eloi, lema sabachthani* (Mk 15, 34). Ta krótka modlitwa przypomina modlitwę zanoszoną przez arcykapłana składającego właśnie ofiarę.

Temat ofiary Jezusa złożonej za grzechy ludu można dostrzec w Ewangelii św. Jana, który posługując się Kajfaszem – przewodniczącym Sanhedrynu – wkłada w jego usta słowa mówiące o śmierci jednego człowieka zamiast całego narodu, dodając przy tym, że jest to lepsze rozwiązanie (J 11, 49). Słowa Kajfasza pojawiają się w momencie aresztowania Jezusa. Zatem należy zauważyć, iż arcykapłan nieświadomie proklamuje fakt, że Jezus stał się ofiarą prześlągalną za cały naród, warto bowiem poświęcić jednego niż wszystkich²³.

7. JEZUS JAKO KRÓL

W osobie Jezusa Chrystusa wypełnia się podwójne oczekiwanie mesjańskie. Jest On utożsamiany jako Mesjasz Arcykapłan oraz Mesjasz Król²⁴. Podczas procesu Poncjusz Piłat pozwala, by zebrany lud podjął decyzję, który z więźniów ma zostać uwolniony. W przypadku Jezusa, namiestnik rzymski dodaje, że jest On zwany Mesjuszem (Mt 27, 17). W tym momencie lud staje przed ważnym wyborem. Reprezentantem ziemskiego królestwa, opartego na przemocy i grzechu, jest Barabasz, a królestwa Bożego, w którym panuje miłość i sprawiedliwość, Jezus z Nazaretu. Jeszcze dosadniej kwestię wyboru, przed którym staje lud, przedstawia św. Jan Ewangelista. W opisie procesu konsekwentnie przedstawia Jezusa jako króla, który w swoim uniżeniu przejmuje władzę nad światem. W sposób najbardziej dosadny posłannictwo Jezusa objawia się podczas przesłuchania u prefekta Judei, kiedy padają słowa: *Jestem królem* (J 18, 37). Można dopatrywać się tu podobieństwa do objawienia Boga w krzewie gorejącym, który przedstawia się w słowach: אֱהִיָּה אֲשֶׁר אֶהְיֶה – *Jestem, Który Jestem* (Wj 3, 14). Kiedy Piłat ponownie stawia lud przed wyborem Barabasza lub Króla żydowskiego, lud wybiera zbrodniarza i przedstawiciela królestwa tego świata, a Jezus zostaje skazany na śmierć (J 18, 39–40)²⁵.

on the Passion Narratives in the Four Gospels. Vol. II: From Gethsemane to the Grave: A Commentary on the Passion Narratives in the Four Gospels, London–New York 2008, 123.

²³ R. Girard, *Kozioł ofiarny*, Łódź 1987, 165.

²⁴ *Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, red. P. Muchowski, Kraków: 1996, 34.

²⁵ P. Łobuda, *Jezus jako król w czwartej Ewangelii. To Ty powiedziałeś, że jestem królem (J 18,37)*, *Seminare. Poszukiwania Naukowe* 24 (2007), 83–94.

Intronizacja Jezusa na króla przebiega inaczej, niż można sobie wyobrazić. Chrystus otrzymuje koronę cierniową, symbol władzy pochodzącej nie z tego świata oraz purpurowy płaszcz symbolizujący królewskie odzienie (J 19, 2). Poza tym królewskie *homagium*, które w przypadku Chrystusa polega na biciu, opluwaniu i wyśmiewaniu, również odbiega od przyjętych standardów. To, co w ziemskim królestwie odbierane jest jako obelżywość, w królestwie niebieskim przyjmuje się jako uwielbienie i chwałę. Królewskość odzianego w purpurę Jezusa objawia się w słowach: ἰδοὺ ὁ ἄνθρωπος (J 19, 5), wygłoszonych przez reprezentanta Imperium Rzymskiego; jest to odpowiednik panowania Syna Człowieczego. Mamy tu do czynienia z dwuznacznością greckiego terminu ἐκάθισεν, który tłumaczony w znaczeniu nieprzechodnim czasownika odnosił się będzie do Piłata, który zasiada na trybunale, jednak jeśli użyjemy znaczenia przechodniego, wówczas ἐκάθισεν będzie oznaczał Jezusa, który został posadzony na tronie (J 19, 13)²⁶.

Z ludzkiego punktu widzenia należy zauważyć, że krzyż Chrystusa jest jedynie narzędziem karności i przyczyną śmierci. Jednak rozpatrując tę kwestię od strony teologicznej, nie sposób pominąć faktu, że krucyfiks to przede wszystkim tron i miejsce królowania Jezusa Chrystusa. Dzięki krzyżowi Syn Boży został wywyższony nad ziemię. Namacalnym tego faktem jest wzgórze Golgoty, dzięki któremu Jezus staje się bardziej widoczny oraz z wysokości krzyża może objąć swoim wzrokiem całą Jerozolimę przejmując w sposób symboliczny panowanie nad Miastem Dawidowym²⁷.

Na uwagę zasługuje jeszcze jedna kwestia. Żołnierze po ukrzyżowaniu dzielą szatę Jezusa na cztery części. Zgodnie z przekazem Ewangelii Janowej, Jezusa przyprowadzono na miejsce karności w płaszczu purpurowym i to właśnie ten płaszcz podzielono. Jest to czynność symboliczna, odnosząca się do podziału na świat ziemski i niebiański. Naród żydowski oczekiwał mesjasza politycznego, który zwalczy rzymskiego okupanta i zagwarantuje wolność Izraelowi. Nie oczekiwał mesjasza, którego misja polegać będzie wyłącznie na głoszeniu pokoju i miłości. Święty Jan prezentuje piękną scenę, kiedy purpurowa szata, symbolizująca władzę tego świata, jest zerwana z Jezusa, który pozostaje w białej lnianej szacie, symbolizującej odzienie arcykapłana składającego ofiarę w świątyni w Dniu Pojednania – Jom Kippur²⁸. Nie sposób nie dostrzec przepięknej symboliki, którą można odczytać z dwóch szat Jezusa. Z jednej strony rozrywany na części purpurowy płaszcz, obrazujący rozdarcie tego świata przez grzech, z drugiej zaś biała i nieskazitelna tunika, która staje się symbolem zjednoczenia Kościoła ze swym Oblubieńcem, Najwyższym Kapłanem i Królem. Z teologicznego punktu widzenia, to właśnie o tę szatę rzucono los. To nie człowiek wybiera, lecz Bóg. Człowiek może jedynie podporządkować się woli Boga bądź ją odrzucić. Zatem biała szata Pana staje się symbolem wolności i osobistego wyboru człowieka. O wielkim i bogatym symbolizmie szat Jezusa poucza legenda wywodząca się z Kościoła gruzińskiego²⁹.

²⁶ E. Szewc, *Symboliczne znaczenie notatki chronologicznej w J 19,14*, Zeszyty Naukowe KUL 21 (1978), nr 3–4, 10–18.

²⁷ J. Klinkowski, dz.cyt., 84–85.

²⁸ B. Szezebanowicz, *Moda w Biblii. Odzież, obuwie, nakrycia głowy, fryzury oraz kosmetyki i ozdoby*, Kraków 2011, 95.

²⁹ Tradycja mówi, że przy ukrzyżowaniu Jezusa obecny był pewien Żyd o imieniu Elioz. To wła-

8. ZDRADA JUDASZA

Dopuszczając się zdrady, Judasz Iskariota może być interpretowany jako Anioł Śmierci – ten, który objawia się zgodnie z Bożą zapowiedzią podczas Paschy w przeddzień wyjścia z Egiptu (Mdr 18, 5)³⁰. Apostołowie byli poddawani próbie wiary, przed którą stawiał ich Jezus chociażby w Kafarnaum. Z kart Ewangelii Janowej łatwo wywnioskować, że Pan miał wątpliwości jedynie co do Judasza. Można to odnaleźć w słowach, które skierował do uczniów, wspominając, że jeden z nich jest diabłem (J 6, 70). Ostateczna próba wiary Judasza następuje podczas Ostatniej Wieczerzy. Jest ona symbolicznie przedstawiona poprzez gest podania Apostołowi zanurzonego w misie chleba. Można porównać ten gest z wyborem pierwszych rodziców, którzy zamiast życia w harmonii z Bogiem wybrali owoc zagłady i grzechu (Rdz 3, 6), podobnie i Judasz, zamiast wybrać miłość i wieczną radość u boku Syna Człowieczego, wybrał zdradę Syna Bożego. Ewangelieści zgodnie wspominają, że w momencie, gdy w Judasza wstąpił Szatan zawładnął nim grzech (J 13, 27; Łk 22, 3). W tym miejscu warto wspomnieć, że sam Jezus również musiał dokonać wyboru, gdy był kuszony przez Szatana podczas przebywania na pustyni (Łk 4, 3–4). Można stwierdzić, że w tym momencie rozpoczęła się krwawa ofiara baranka, który miał ponieść śmierć i zmartwychwstać, odkupując wszystkich ludzi. Jezus – Baranek jest nabyty za sumę trzydziestu srebrników, dokładnie tyle, ile należało zapłacić za zwykłego niewolnika (Wj 21, 32). Dla Judasza przychodzi jednak moment opamiętania, gdyż – w sposób bardzo porywczy – zwraca pieniądze arcykapłanowi, który wziął je ze skarbca świątynnego (Mt 27, 5). Jak wiadomo, kapłani żydowscy kupują za nie pole, które ma być przeznaczone do grzebania cudzoziemców. Jest to bez wątpienia gest mający w sposób symboliczny odkupić winy Żydów za niesprawiedliwie przelaną krew.

Judasz wypełnia posługę Anioła Śmierci, wydając Syna Człowieczego pocałunkiem (Łk 22, 47)³¹. W Ewangelii Jana pojmanie Pana odbywa się w nieco innych okolicznościach. Strażnicy oraz kohorta przybywają po Jezusa wiedzeni przez Judasza. Zapytanie Jezusa o okoliczności przybycia wzbudza w Piotrze chęć obrony mistrza, co apostoł uwydatnia poprzez odcięcie ucha jednemu z żołnierzy o imieniu Malchos. Wszystko to następuje w ogrodzie Getsemani. Mówiąc o zdradzie Judasza, należy odnieść się do Księgi Rodzaju, zdrada i grzech pierwszych rodziców bowiem odbywa się w ogrodzie, podobnie jak zdrada Judasza. Trzeba jednak pamiętać, że

śnie jemu powierzono szatę Jezusa, którą ukrył w Mcchecie w Iberii, jako cenną relikwię. Szatę odnaleziono w IV w. Zgodnie z tradycyjnym przekazem zawartym w *Nawróceniu Kartlii*, odnalezione relikwie uznano za oryginalne szaty, które Chrystus miał na sobie w czasie chrztu w Jordanie oraz podczas przemieniania na górze Tabor. Zgodnie z przekazem ową szatę własnoręcznie utkała Maryja, Matka Jezusa, prezentując w ten sposób symbol trwałości i jedynej właściwej wspólnoty – tej spod krzyża na Golgocie. Tradycja Kościoła Wschodniego żywo utrzymuje, że Maryja posługiwała w Świątyni Jerozolimskiej. Możliwe również, że miała do czynienia z wyrobem szat liturgicznych przeznaczonych dla kapłanów. Osoby odpowiedzialne za tę czynność musiały utrzymywać stałą czystość, dlatego szaty wykonane dla Jezusa stają się w ten sposób symbolem świętości.

³⁰ B. Poniży, *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań 2000, 80.

³¹ F. Mickiewicz, dz.cyt., 482.

skutek zdrady Apostoła przynosi zupełnie inny efekt niż w przypadku pierwszych rodziców, ich gest owocuje bowiem grzechem i cierpieniem, natomiast czyn Judasza staje się drogą do odkupienia i uświęcenia. Chrystus ponosi śmierć na krzyżu, po czym zostaje pochowany w ogrodzie (J 19, 41), który w tym przypadku nie staje się świadkiem grzechu, lecz nowego życia.

Zdradę Judasza można odnieść do perykopy Izajasza, który słowo *paradidonai* (wydać) odnosi do Boga mówiącego o swoim Słudze, który zostanie wydany za grzechy ludzi (Iz 53, 12). Mimo że Ewangeliści widzą zdrajcę w Judaszu, to jednak wiedzą, że wydanie Pana musiało nastąpić. Można zatem powiedzieć, że zdrajca Jezusa nieświadomie wypełnił decyzję Boga, co jednak nie zwalnia go z odpowiedzialności za niegodziwy czyn. Sam Jezus mówi, że Jego odejście zostało już wcześniej postanowione, jednak *biada temu*, który się do tego przyczynił (Łk 22, 22; Mk 14, 21; Mt 26, 24)³².

9. ZAPARCIE SIĘ PIOTRA

Od momentu powołania Piotra aż do śmierci Jezusa, pierwszy z Apostołów widzi w Chrystusie mesjasza politycznego. Dobitnym tego przykładem jest moment, gdy Piotr podczas pojmania w ogrodzie Getsemani dobywa miecza, odcinając ucho słudze arcykapłana o imieniu Malchos, chcąc w ten sposób przywrócić królestwo Izraela mieczem, nie zaś miłością (J 18, 10). Apostoł nie ma wówczas zdolności rozpoznania królestwa światła, które przynosi Jezus, nadal pozostaje w realiach świata codziennego³³. Z zapalem Piotra można się też spotkać w Wieczerniku, gdy z całą stanowczością Apostoł deklaruje, że jest w stanie oddać życie ze swego Mistrza (J 13, 37–38). Jezus ponownie uspokaja ucznia, wypowiadając słynne słowa o trzykrotnym zaparciu nim zapieje kogut (J 13, 38). Nawiązując to tego tekstu, warto zauważyć, że Jezus odwołuje się tu do formuły zawartej w modlitwie pierwszego błogosławieństwa w Talmudzie Babilońskim: *Bądź pochwalony, Panie, Boże nasz, Królu świata, za to, że dałeś kogutowi (szechwi) zdolność odróżniania dnia od nocy*. Z tych słów łatwo wywnioskować, że kogut jest obdarowany zdolnością odróżnienia nocy od dnia, ciemności od światłości. Jest on zatem zwiastunem światła. Piotr Apostoł nie miał jeszcze takiej zdolności. Tkwi on nadal w ziemskim królestwie i nie potrafi dostrzec królestwa niebieskiego, które miał u swego boku w osobie Syna Człowieczego. Pierwszy z apostołów pragnie walczyć o królestwo ziemskie, dobywając miecza przy aresztowaniu Jezusa. Jednak Pan kieruje ku niemu polecenie, aby schował miecz do pochwy (J 18, 11), chce bowiem dać do zrozumienia, aby wraz z orężem Piotr schował ambicje polityczne. Przyszedł bowiem czas na złożenie ofiary, czyli wypicia przygotowanego przez Ojca kielicha męki (J 18, 11)³⁴.

³² F. Gryglewicz, *Znaczenie Jezusowej męki w ujęciu św. Łukasza*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 17 (1970), z. 1, 31–42.

³³ S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 13–21*, Częstochowa 2010, 100.

³⁴ V. Loupan, A. Noel, *Śledztwo w sprawie śmierci Jezusa*, Kraków 2010, 233.

Warto wspomnieć, że tradycja żydowska przewidywała w czasie wieczerzy paschalnej wypicie czterech kielichów wina, piąty zaś miał szczególne znaczenie. Wierzano, że piąty jest kielichem Eliasza, uważano bowiem, że to właśnie ten prorok zwiastuje Mesjasza, którego wszyscy oczekiwali. Jezus nadaje tej tradycji zupełnie nową symbolikę. Piąty kielich wieczerzy paschalnej to naczynie wypełnione Jego krwią, która spływa z przebitego na krzyżu boku. Wydaje się jednak, że Piotr nie jest skory do wzięcia udziału w tym „kielichu”. Jest mu bardzo trudno dostrzec światłość Syna Bożego, dlatego woli pozostać przy wąłym płomieniu ogniska na dziedzińcu arcykapłańskim (J 8, 12). Już wcześniej Apostoł nie był w stanie przyjąć zapowiedzi cierpienia, którego ma dostąpić Mesjasz Pan, za co został zganiony przez Jezusa, który używając mocnych słów nazwał apostoła szatanem, którego myśli są jedynie ludzie, nie zaś boże, jak oczekuje Chrystus (Mt 16, 23). Piotr wydaje się niezwykle opornym uczniem, również nie potrafi bowiem pojąć gestu obmycia nóg podczas Ostatniej Wieczerzy (J 13, 7–8), nadal tkwi w ten sposób przy królestwie ziemskim i jego hierarchii.

Należy zauważyć, że podczas procesu Jezusa toczy się równoległy proces Piotra Apostoła. Podobnie jak Chrystus otrzymuje pytania od Sanhedrynu czy Piłata, podobnie proces pierwszego z apostołów wypełniony jest pytaniami. Pierwsze z nich w czasie, gdy Pan trafia przed Sanhedryn. Wówczas odzwierna pyta Piotra, rozpoznając w nim ucznia Jezusa (J 18, 17). Drugie pytanie pada z ust zgromadzonych wokół apostoła strażników i sług grzejących się przy ogniu (J 18, 25). Ostatnie trzecie pytanie otrzymuje Piotr od krewnego sługi arcykapłana, sługi, któremu odciął ucho w Ogrodzie Oliwnym (J 18, 26). Trzecie pytanie i zarazem trzecie zaparcie się Mistrza powoduje, że w sposób symboliczny wraca do Piotra chęć walki o polityczne wpływy tego świata³⁵.

W trakcie przesłuchania u Piłata, Jezus odrzuca potrzebę walki, mówi jasno i wyraźnie o swoim Królestwie, które nie jest z tego świata, dodaje, że gdyby było inaczej, wówczas Jego słudzy nie pozwoliliby na wydanie swego mistrza Żydom (J 18, 36). W ten sposób Jezus daje do zrozumienia, że Jego Apostołowie nie będą o Niego walczyć, na wzór wojujących za cesarza legionistów, zatem królestwo Chrystusa nie jest ziemskim potrzebującym podboju obszarem, lecz jest królestwem prawdy. Piłat więc zadaje słynne pytanie o prawdę: *Cóż to jest prawda?* (τί ἐστιν ἀλήθεια) (J 18, 38). To pytanie wydaje się oczywiste dla każdego, kto chce poznać Jezusa. Prawda jest bowiem planem, jaki dobry Bóg ma wobec świata. Punktem centralnym owego planu jest życie wieczne. Jest to nieustanne spotykanie się, wychodzenie sobie naprzeciw zarówno od strony Boga, jak i człowieka. Rola Boga jest tu dużo bardziej istotna, gdyż to On składa w ofierze swojego Syna. Robi to tylko po to, aby człowiek mógł odzyskać utracony dar, czyli życie³⁶.

Warto zwrócić uwagę w kompozycji Ewangelii Janowej na dwa paralelizmy. Pierwszy to scena powołania uczniów (J 1, 35–51), drugi to moment pojmania i proces Jezusa (J 18, 1–19, 24). W pierwszej scenie Jezus kieruje do uczniów zapytanie:

³⁵ I.H. Marshall, *The Gospel of Luke. A commentary on the Greek Text, Grand Rapids 1978*, 820–823.

³⁶ J. Klinkowski, *Proces Jezusa. Historia i Teologia*, dz.cyt., 69–71.

Czego szukacie? (τί ζητεῖτε), następnie zaś to uczniowie pytają Jezusa: *Gdzie mieszkaś?* (ποῦ μένεις). W drugiej scenie to Jezusa, wychodząc naprzeciw oprawcom, pyta: *Kogo szukacie?* (Τίνα ζητεῖτε), a Piłat w czasie trwania procesu zadaje pytanie Jezusowi: *Skąd Ty jesteś?* (Πόθεν εἶ σύ). Obie przytoczone sceny bez wątplenia są przepełnione swego rodzaju teofanią Jezusa, który w ten sposób objawia się jako Syn Boży i Król³⁷.

10. ROLA NIEWIASTY (ΓΥΝΗ) W WYDARZENIACH PASYJNYCH JEZUSA

Zarówno Synoptycy (Mt 27, 55–56; Mk 15, 40; Łk 23, 49) jak i św. Jan Ewangelista (J 19, 25) są zgodni co do faktu, że pod krzyżem Pana były obecne kobiety. Warto zauważyć, że Ewangelie wyszczególniają je z imienia. Wśród nich mamy Matkę Jezusa, Maryję. W języku greckim św. Jan używa wobec niej terminu γυνή co w tłumaczeniu na język polski oznacza „niewiasta” lub „kobieta”. Z pierwszym z wymienionych można spotkać się w opisie wesela w Kanie Galilejskiej (J 2, 4), z drugim zaś – we fragmencie nazywanym testamentem z krzyża (J 19, 26). Należy zaznaczyć, że w dwóch wyżej wymienionych fragmentach Ewangelista podkreśla rolę i pozycję Maryi jako Matki Bożej, ale też Matki i szczególnej Opiekunki Kościoła³⁸.

Warto zastanowić się, dlaczego Jezus nie kieruje wobec Maryi zwrotu „mamo”. Wydaje się to oczywiste w relacji syn – matka, zwłaszcza że św. Jan pisze otwarcie, iż Maryja jest Matką Jezusa. Również Chrystus sam mówi o jedności z Ojcem (J 10, 30). Taka teologia wynika z faktu, że w środowisku efeskim, gdzie powstała Ewangelia Janowa, żywo propagowano kult bogini Artemidy. Zatem, stawiając na równi Syna i Matkę oraz Syna i Ojca, można było spodziewać się przeniesienia czci należnej Ojcu i Synowi również na Matkę, czyniąc ją równą Bogu? Odpowiedzi należy szukać w Księdze Rodzaju (Rdz 3, 15), gdzie spotykamy określenie ἡ αἴψ, które zostało przetłumaczone przez autora LXX jako τῆς γυναικὸς. Autor Księgi odniósł ten termin do Ewy, pierwszej matki, która nie tylko jest reprezentantką całego rodzaju ludzkiego, ale również symbolem wypatrywania przyszłego zwycięstwa nad złem, objawionego w pełni w osobie Maryi (Protoewangelia)³⁹. To jest najistotniejszy sens teologicznej pozycji Matki Jezusa u św. Jana. Słowa Maryi podczas wesela w Kanie Galilejskiej odnoszące się do uczynienia wszystkiego co powie Jezus (J 2, 5), są niczym polecenie Mojżesza, który jako pośrednik między Bogiem a człowiekiem w nadawaniu prawa mówi do ludu: כֹּל אֲשֶׁר-דִּבֶּר יְהוָה אֲנֵי עֹשֶׂה – *Wszystko co powiedział JHWH, uczynimy* (Wj 19, 8)⁴⁰. Maryja jest reprezentantką ludz-

³⁷ A. Jankowski, *Teologiczne aspekty pasji wg św. Jana*, w: tenże, *Rok liturgiczny w świetle Biblii*, Kraków 1993, 428–432.

³⁸ I. de la Potterie, dz.cyt., 96.

³⁹ Zob. B. Poniży, *Niewiasta – wizja autora Protoewangelii (Rdz 3,15) i autora Apokalipsy (Ap 12)*, w: *Duch i oblubienica mówią: Przyjdź, Księga Pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001, 346–364.

⁴⁰ A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, 299.

kości, poczynając od Ewy aż do dzisiaj⁴¹. To właśnie Ona jest tą, która prosi o rozpoczęcie dzieła zbawienia. Ten wielki gest Maryi obejmuje wszystkich ludzi z każdego pokolenia, narodowości i języka zarówno tych, którzy żyli przed Chrystusem, jak i tych, którzy w obecnych czasach, klękając do modlitwy, proszą o „wino”, czyli zbawienie. Jednak zatrzymując się jedynie na obrazie Matki Bożej postrzeganej z perspektywy, obraz Maryi jest niepełny, dlatego św. Jan przywołuje jeszcze drugą scenę, w której widzimy cierpienie Matki pod krzyżem. Właśnie wówczas padają znamienne słowa, w których Jezus oddaje Maryi Jana na syna (J 19, 26). Po raz kolejny Ewangelista podkreśla rolę Maryi jako Matki Chrystusowej. Warto rozważyć również słowa Pana skierowane do ucznia: *Oto Matka twoja* (J 19, 27). Jest to wzorzec odnoszący się do Maryi jako matki wszystkich ludzi wierzących. Maryja jest reprezentantką ludzkości przed Bogiem, gdyż w sposób duchowy została nam dana za Matkę. Wszystko to ma sens tylko i wyłącznie z względu na osobę Jezusa. Widać, że ludzie należący do środowiska Janowego przykładali wiele starań, aby w sposób właściwy i zrozumiały przedstawić rolę Matki Jezusa w dziele zbawienia. Historia podpowiada, że właśnie w Efezie w 431 r. po Chr., najprawdopodobniej w miejscu, gdzie redagowano teksty Ewangelii Janowej, zebrali się ówcześni przedstawiciele Kościoła, aby uzgodnić rolę Maryi w Kościele. To właśnie w Efezie ogłoszono dogmat, że Maryi należy się tytuł Matki Bożej.

Święty Jan pisze, że „obok krzyża Jezusa (παρὰ τῷ σταυρῷ τοῦ Ἰησοῦ) stały Matka Jego” [...] (J 19, 25). Należy zwrócić uwagę na słowo *παρὰ*, czyli „obok”. W języku greckim przysłówka *παρὰ* używa się zawsze w stosunku do osoby, jednak w tym przypadku mamy do czynienia z użyciem wobec przedmiotu. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że przedmiotem tym jest krzyż Jezusa, obok którego stała „Jego Matka”⁴².

Warto zauważyć, że słowa Jezusa wypowiedziane z krzyża zostają przez św. Jana wzmocnione formułą *ἴδε – oto*. W identyczny sposób Jan Chrzciciel objawia boskość Jezusa, mówiąc: *ἴδε ὁ ἀμνὸς τοῦ θεοῦ – Oto Baranek Boży* (J 1, 29). Wydaje się, że Ewangelista zaznacza w ten sposób rolę Maryi w dziejach zbawienia, Matka Jezusa bowiem przedstawiona jako *γυνή* – (*niewiasta*) bierze czynny udział poprzez wewnętrzne cierpienie i nieustanne trwanie przy Jezusie w składanej przez Niego ofierze. W ten sposób proces zbawczy zamyka się z całością, poczynając od wcielenia, poprzez dar słowa, czyli Ewangelii, aż po krzyż i bijący z niego blask tryumfalnego zmartwychwstania.

Na koniec warto wspomnieć o ostatnim zdaniu, które pada w tzw. testamentie z krzyża. Święty Jan informuje, że od tego momentu zabrał do siebie Maryję (J 19, 27). Owe wzięcie do siebie Maryi (*ἔλαβεν εἰς τὰ ἴδια*) Matki Jezusa kryje w sobie dwojaką symbolikę. Od strony historycznej uczeń spod krzyża bierze Maryję do siebie, słowem przygarnia ją pod swój dach. Z drugiej jednak, teologicznej strony, Maryja zostaje przygarnięta do wspólnoty tworzącego się Kościoła⁴³. Idąc

⁴¹ I. de la Potterie, dz.cyt., 216.

⁴² F. Gryglewicz, „Niewiasta” i „uczeń, którego miłował Jezus”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 14 (1967), z. 1, 39–48.

⁴³ M.S. Wróbel, *Antyjudaizm a Ewangelia według św. Jana. Nowe spojrzenie na relację czwartej Ewangelii do judaizmu*, Lublin: 2005, 163.

dalej widzimy w Maryi Matkę wspólnoty wszystkich wierzących. Niejako Maryja traci fizycznie Syna, zyskuje jednak rzeszę tworzących Kościół córek i synów. Warto odwołać się tu do mistycznego uniesienia autora Apokalipsy, który opisuje znak na niebie w postaci niewiasty obleczonej w słońce i księżyc, mającej koronę z gwiazd na głowie (Ap 12, 1). Symbol dwunastu gwiazd odnosi się do dwunastu pokoleń Izraela i dwunastu Apostołów. Można zatem stwierdzić, że Maryja jest Tą, która dzięki ofierze swego Syna pomaga w osiągnięciu zbawienia tym, którzy oczekiwali Chrystusa w Starym Testamencie. Maryja również jest drogowskazem dla tych, którzy świadczą o jej Synu w Nowym Testamencie. Wart zauważenia jest fakt, że w Ewangelii wg św. Jana nie wymienia imienia „Maryja”. Jej prawdziwym imieniem staje się tytuł Niewiasta (γυνή), który otrzymuje od swojego Syna.⁴⁴

11. PODSUMOWANIE

Proces Jezusa, jak i Jego męka, śmierć oraz chwalebne zmartwychwstanie były zapowiadany przez proroków wydarzeniem, mającym przynieść ludziom zbawienie i odkupienie. Profetyczne przesłanie Starego Testamentu zostało źle odczytane przez Żydów, którzy wyczekując Mesjasza, bardziej spodziewali się Mesjasza Cierpiącego na wzór sługi JHWH u Izajasza i eschatologicznego Syna Człowieczego z Księgi Daniela. Sam Jezus, mając pełną świadomość swej misji, uczulał uczniów przed tym, co nieuniknione. Świadectwem tego są trzy zapowiedzi męki i zmartwychwstania zamieszczone w Ewangelii wg św. Marka (Mk 8, 31–33; 9, 30–32; 10, 32–34). Nie sposób pominąć w tym miejscu faktu, że męka i śmierć Chrystusa miały charakter celowy. Jezus miał przywrócić człowiekowi utraconą godność i świętość, czego dokonał, oddając życie na krzyżu. Jak uczy św. Paweł Apostoł, powinniśmy umierać razem z Chrystusem, aby potem mieć życie w Nim (Rz 6, 8). Jezus, oddając życie za człowieka w sposób całkowicie dobrowolny, zmył z niego zamię grzechu pierwotnego, dzięki czemu grzeszni ludzie stali się na powrót dziećmi Bożymi.

Teologia widzi w męce i śmierci Jezusa bogatą symbolikę opartą na Starym Testamencie i tradycji. Tak więc w pierwszej kolejności Chrystus jest przede wszystkim Barankiem ofiarnym. Symbolika baranka pokrywa się z tradycją żydowską, w porze konania i śmierci Jezusa na krzyżu, w świątyni jerozolimskiej składano bowiem baranki w związku z nadchodzącą Paschą. Święty Jan Chrzciciel zapowiedział Jezusa jako Baranka, który przyszedł, aby zgładzić grzechy świata (J 1, 29). Ukazuje Go w ten sposób jako prowadzonego na zabicie, który w milczeniu godzi się na swą ofiarę. Jezus staje się więc Barankiem Paschalnym, który symbolizuje odkupienie Izraela w czasie rozpoczynającej się Paschy (KKK 608). Jezus przyjmuje również symbolikę ofiary przebłagalnej, mającej na celu zgładzić grzech i ujarzmić gniew Boży.

⁴⁴ J. Klinkowski, dz.cyt., 74–76.

Przesłania teologiczne każą upatrywać Jezusa jako Króla. Oczywiście Jego królewskość odbiega znacznie od znanego modelu. Przede wszystkim – jak wspomina sam Pan – królestwo Jego nie jest z tego świata (J 18, 36). Jezus jest władcą królestwa Bożego, którego doświadczyć może tylko ten, kto w Niego uwierzył. Symbolicznym znakiem królowania Chrystusa jest płaszcz w purpurowym kolorze królewskim oraz korona cierniowa.

Nie byłoby krzyża bez zmartwychwstania. Ta elementarna tajemnica wiary chrześcijańskiej jest zarazem absolutną podstawą wiary w Jezusa. Przepowiedane przez samego Pana powstanie z martwych to również zapowiedź zmartwychwstania wierzących, które ma nastąpić na końcu czasów. Tajemnica zmartwychwstania Chrystusa skupia się na pustym grobie, jedynym świadku tego przełomowego momentu. Oczywiście bezpośrednimi świadkami powrotu do życia Pana są Maria Magdalena (J 20, 1) oraz Apostołowie (J 20, 19–23), którzy przekazali prawdę o zmartwychwstaniu Jezusa, będącą filarem wiary chrześcijańskiej.

BIBLIOGRAFIA

- Brown R.E., *The Death of the Messiah*, Vol. I: *From Gethsemane to the Grave: A Commentary on the Passion Narratives in the Four Gospels*. Vol. II: *From Gethsemane to the Grave: A Commentary on the Passion Narratives in the Four Gospels*, London–New York: Catholic Press Association Award for Biblical Studies 2008.
- De la Potterie I., *Maryja w tajemnicy przymierza*, tłum. z wł. A. Tronina, (ΘΕΟΤΟΚΟΣ 10), Warszawa: Wydawnictwo Promic 2000.
- De la Potterie I., *Męka Jezusa Chrystusa według Ewangelii Jana*, tłum. z wł. T. Kukułka, Kraków: Wydawnictwo WAM 2006.
- Flawiusz J., *Dawne dzieje Izraela*, tłum. Z. Kubiak, J. Radożycki, Poznań–Warszawa–Lublin: Księgarnia św. Wojciecha 1962.
- Girard R., *Kozioł ofiarny*, tłum. z fr. M. Goszczyńska, (Seria: Człowiek i Jego Cywilizacja), Łódź: Wydawnictwo Łódzkie 1987.
- Gryglewicz F., „Niewiasta” i „uczeń, którego miłował Jezus”, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 14 (1967), z. 1, 39–48.
- Gryglewicz F., *Znaczenie Jezusowej męki w ujęciu św. Łukasza*, *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 17 (1970), z. 1, 31–42.
- Jankowski A., *Teologiczne aspekty pasji wg św. Jana*, w: A. Jankowski, *Rok liturgiczny w świetle Biblii*, Kraków 1993, 428–432.
- Katolicki komentarz biblijny*, red. Brown R.E., Fitzmyer, J.A., Murphy R.E., tłum. z ang. zespół, Warszawa: Vocatio 2001.
- Kasper W., *Jezus Chrystus*, tłum. z niem. B. Białecki, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1983.
- Klinkowski J., *Proces Jezusa. Historia i teologia*, Wrocław: TUM 2013.
- Lemański J., *Cierpienia „sługi Boga” typem zbawczej pasji Chrystusa*, *Verbum Vitae* 1 (2002), 75–101.
- Loupan V., Noel, A., *Śledztwo w sprawie śmierci Jezusa*, tłum. z fr. W. Szymon, Kraków: Wydawnictwo M 2010.
- Łobuda P., *Jezus jako król w czwartej Ewangelii. To Ty powiedziałeś, że jestem królem (J 18,37)*, *Seminare. Poszukiwania Naukowe* 24 (2007), 83–94.
- Malina A., *Ewangelia według świętego Marka, rozdziały 1, 1–8, 26*, Częstochowa: Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła 2013.
- Marshall I.H., *The Gospel of Luke. A commentary on the Greek Text*, Grand Rapids 1978.

- Mędała S., *Ewangelia według św. Jana, rozdziały 13–21*, Częstochowa: Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła 2010.
- Mickiewicz F., *Ewangelia według świętego Łukasza, rozdziały 1–11*, Częstochowa: Wydawnictwo Edycja Świętego Pawła 2011.
- Paciorek A., *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000.
- Poniży B., *Księga Mądrości. Od egzegezy do teologii*, Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 2000.
- Poniży B., *Niewiasta – wizja autora Protoewangelii (Rdz 3,15) i autora Apokalipsy (Ap 12)*, w: *Duch i oblubienica mówią: Przyjdź, Księga Pamiątkowa dla Ojca Profesora Augustyna Jankowskiego OSB w 85. rocznicę urodzin*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2001: Vocatio, 346–364.
- Rękopisy znad Morza Martwego. Qumran – Wadi Murabba'at – Masada*, red. P. Muchowski P., Kraków: Wydawnictwo The Enigma Press 1996.
- Sambora D., *Pierwsza zapowiedź Męki i Zmartwychwstania Jezusa w ujęciu Łukasowym*, Wrocławski Przegląd Teologiczny 26 (2018), nr 2, 77–93.
- Siniscalco P., *Starożytne Kościoły Wschodnie. Historia i literatura*, Kraków 2013.
- Stasiak S., *Komentarz do Dziejów Apostolskich, Listu do Rzymian, 1–2 Listu do Koryntian i Listu do Galatów*, Poznań: Pallottinum 2014.
- Stern P., *Hasło: Azazel*, w: *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B.M. Metzger, M.D. Coogan, tłum. z ang. praca zbiorowa, Warszawa 1996, 48–49.
- Szczepanowicz B., *Moda w Biblii. Odzież, obuwie, nakrycia głowy, fryzury oraz kosmetyki i ozdoby*, Kraków: Dehon Wydawnictwo Księży Sercanów 2011.
- Szewe E., *Symboliczne znaczenie notatki chronologicznej w J 19,14*, Zeszyty Naukowe KUL 21 (1978), nr 3–4, 10–18.
- Szymanek E., *Wykład Pisma Świętego Nowego Testamentu*, Poznań: Pallottinum 1990.
- Wróbel M.S., *Antyjudajizm a Ewangelia według św. Jana. Nowe spojrzenie na relację czwartej Ewangelii do judaizmu*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005.
- Wstęp do Nowego Testamentu*, red. F. Gryglewicz, Poznań–Warszawa: Pallottinum 1969.
- Zawiszeński E., *Dzień Pojednania według przekazów biblijnych*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 12 (1965), z. 1, 11–21.

PASCHAL EVENTS OF JESUS IN LIGHT OF BIBLICAL TESTIMONIES

Summary

As we consider the trial of Jesus Christ, we must realize that in addition to the historical-scientific issues, we are primarily dealing with the theological dimension of the Savior's passion and death. The Evangelists see in the salvation events of Jerusalem and Golgotha concrete symbolism foreseen in the Old Testament, seeing in Jesus of Nazareth a living sacrifice, whose death and resurrection brought salvation to people. The aim of this article is to bring closer the rich theological symbolism, whose knowledge and understanding helps to see in Jesus Christ the sacrifice offered to God. The theological symbolism sees Jesus as the sacrificial Lamb or burnt sacrifice, and finally sees a king in him. The article also provides information on the role of women in the Paschal events with a special focus on Mary, Mother of our Lord.

The text aims to recall the most important mystery of the Christian faith, because it is thanks to the sacrifice of Jesus that every person has regained the dignity of a child of God and salvation redeemed by the blood of the Son of God.

Key words: theology, passion, history

Nota o Autorze

Przemysław KUBISIAK – doktorant Instytutu Nauk Biblijnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, absolwent Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie oraz Państwowej Szkoły Muzycznej w Tomaszowie Mazowieckim. Autor monografii *Rozważanie Księgi Jonasza* (Tarnów 2017), oraz kilku artykułów. Swoje zainteresowania koncentruje na zagadnieniach historii i archeologii biblijnej. ORCID: 0000-0002-6423-2033.

Kontakt e-mail: przemyslaw.k@icloud.com